Złamana gałąź

Drzewa to niezwykłe rośliny. Niektórzy uważają, że drzewa są bardzo podobne do ludzi. Tak jak ludzie rosną, rozwijają się. Tak, jak każdy człowiek jest inny, tak nie sposób odnaleźć dwóch takich samych drzew. Może się nam wdawać, że niektóre są do siebie bardzo podobne, że wyglądają jak bliźniacy. Jednak drzewa różnią się między sobą. Zawdzięczają to swoim niezwykłym gałęziom. Spytacie - co w nich takiego niezwykłego? Przecież są ciemne, krzywe, pozornie nic szczególnego. Każda gałąź jest jednak inna. Jedna jest dłuższa, druga krótsza, jedna grubsza, druga cieńsza. Są gałęzie zagięte do góry i zagięte do dołu, takie co mają z boku dużo innych małych gałązek, a nawet takie, w których gałązki się krzyżują. To dzięki gałęziom drzewo żyje. To na gałęziach wyrastają zielone listki, dzięki którym drzewo oddycha. Kołyszą się one wesoło na wietrze, a gdy zawieje silny wiatr, potrafią nawet całym drzewem zatrząść. Zdarza się nawet, że gałąź pod naporem wiatru pęknie. Taka przygoda spotkała wysoką lipę, która rosła przy drodze. Każdy, kto przechodził obok, podziwiał jej kształty. Pewnego razu silna wichura napierała na jej gałęzie. Jedna gałąź nie wytrzymała i pękła pod naporem wiatru. Była to duża, gruba gałąź. Lipa wyglądała bez niej bardzo ubogo. Jej smukły kształt stracił urok. Każdy, kto przechodził drogą zatrzymywał się, jednak nie po to, by podziwiać piękno drzewa, ale z ciekawości, by zobaczyć jak grubą gałąź wiatr potrafi złamać. Smutno zrobiło się lipie. Spojrzenia ciekawskich przechodniów i wytykanie palcami wcale nie dodawały jej otuchy. Wówczas niespodziewanie na drzewie usiadł ptak z dużym dziobem. Lipa doskonale wiedziała co to za ptak. Zna go każde drzewo, jest bowiem uznawany za lekarza drzew. Był to dzięcioł. Lipa korzystając z okazji spytał lekarza o poradę.

- Wiatr złamał moją gałąź, czy uda się ją jeszcze uratować, może przywiązać albo skleić?
- To była bardzo duża gałąź, nie da się jej ponownie przywiązać, ani skleić – szczerze odpowiedział dzięcioł.
- Co ja teraz biedna zrobię, chyba uschnę ze smutku – użalała się lipa.
- Nie ma powodu do zmartwień, z innych gałęzi wyrastają małe gałązki. W miejsce ułamanej gałęzi szybko wyrosną nowe i znowu wszystko będzie jak dawniej – pocieszył dzięcioł.
- Znowu będę piękna i smukła? – z nadzieją w głosie zapytała lipa.
- Cały czas jesteś piękna, a jeśli chcesz być jeszcze piękniejsza, to zamiast się zamartwiać musisz szybko rosnąć i się rozwijać.

Tak też się stało. Lipa szybko rosła, inne gałęzie zasłoniły miejsce, gdzie kiedyś wyrastała gruba gałąź. Lipa była coraz większa i większa. Znowu była podziwiana przez przechodniów, którzy często zatrzymywali się w upalne dni, by odpocząć w jej cieniu i posłuchać śpiewu, licznie goszczących na jej gałęziach, ptaków.

Marek Leśny

wydrukowano dnia: 08.01.2026

COPYRIGHT © ADB 2026